

Mrozek, Stanisław

Przyczynek do zagadnienia kryzysu finansowego w cesarstwie rzymskim w III w. n.e.

Przegląd Historyczny 59/3, 470-480

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW MROZEK

Przyczynek do zagadnienia kryzysu finansowego w cesarstwie rzymskim w III w. n.e.*

Fakt, że stałe pogarszanie się kruszcowej jakości monety rzymskiej w tym głównie denara, nie szło równoległe ze spadkiem siły nabywczej tej monety¹, utrudnia niewątpliwie wszelkie dociekania zarówno nad charakterem, jak i nad ustaleniem początków wielkiej inflacji, jaka nastąpiła w okresie pryncypatu. O ile bowiem dzięki olbrzymiemu materiałowi numizmatycznemu istnieje możliwość dokładnego określenia zawartości srebra w denarach bitych przez poszczególnych cesarzy, to wzmianki o cenach i płacach pozwalające wnioskować o sile nabywczej denara są tak ubogie, że wykluczają prawie możliwość badań natury statystycznej. Na tę okoliczność niejednokrotnie zwracano uwagę, wyciągając skrajnie pesymistyczne wnioski². Z okresu obejmującego około dwieście lat ceny niektórych towarów reprezentowane są przez kilka lub najwyżej kilkanaście wzmianek odległych od siebie w czasie i przestrzeni. Tak jest np. z cenami zboża i wina³. Ceny większości towarów lub płace poświadczane są jednorazowo. Rozpatrywanie ich jednak w całokształcie pośrednich wiadomości dotyczących rozdawnictw pieniężnych, alimentacji, kar pieniężnych za profanację lub uszkodzenie grobów, cen posągów, sum honoryfikacyjnych, różnych fundacji i innych wydatków — stwarza warunki do wysunięcia pewnych hipotez. Toteż w coraz większym stopniu ten materiał źródłowy znajduje uwzględnienie w nowszych pracach zajmujących się dziejami inflacji rzymskiej. T. P e k a r y ustalając na przykład, że inflacja nie nastąpiła w czasach Kommodusa, lecz później, podaje analizie obszerny materiał inskrypcyjny odnoszący się m.in. do kar

* Wykaz skrótów: AE = „L'Année Epigraphique”, ILaIg. = *Inscriptions latines d'Algérie*, Dessau = H. Dessau, *Inscriptiones Latinae selectae*, ILafr. = *Inscriptiones Latinae d'Africae*, RE = Pauly-Wissowa, *Realencyclopädie der classischen Altertumwissenschaft*.

¹ Por. F. Heichelheim, *Zur Währungskrisis des römischen Imperiums im 3. Jahrhundert n. Chr.*, „Klio” t. XXVI, 1933, s. 98; tenże, *Römische Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, „Historia Mundi” t. IV, Bern 1956, s. 431; J. Szilagyi, *Prices and wages in the western provinces of the Roman Empire*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae” t. XI, 1963, fasc. 3—4, s. 377.

² Por. A. Segrè, *Circolazione monetaria e prezzi nel mondo antico ed in particolare in Egitto*, Roma 1922, s. 81; U. Kahrstedt, *Kulturgeschichte der römischen Kaiserzeit*, München 1944, s. 242; P. Oliva, *Zum Problem der Finanzkrise im 2. u. 3. Jahrhundert u. Z. im römischen Reich*, „Das Altertum” t. VIII, 1962, s. 43—44.

³ Por. dla cen zboża: Euseb. Cron. 8; Tac. Ann. 15,39; Mart. 12,76; CIL XI 6117; CIL IV 1858; Plin. NH 18,90; CIL VIII 25703. Ceny wina z tego samego okresu: CIL IV 1679; 5380, 8566; Plin. NH 14, 4, 56; Colum. 3, 3, 10; Mart. 12, 76; CIL XV 3954; CIL III tab. cer. XV; CIL VIII 4508.

pieniężnych na nagrobkach i biesiad w kolegium *fratres Arvales*⁴. Źródła w sprawie rozdawnictw cesarskich (*congaria*) i prywatnych zebrał J. Szilagy i w artykule na temat cen i płac w zachodnich prowincjach rzymskich⁵, wysuwając pogląd, że spadek siły nabywczej denara nastąpił na początku III w. n.e.

Celem niniejszych uwag jest rozpatrzenie zagadnienia początków inflacji w Italii i zachodnich prowincjach cesarstwa rzymskiego na bazie źródłowej poszerzonej o inskrypcje z końca II i początku III w., których dotychczas nie brano pod uwagę, jak np. inskrypcje dotyczące nadzoru nad budowlami (*tutela*), różnych fundacji, cen posągów itp. Poza nielicznymi wyjątkami w zestawieniach uwzględniono głównie dane od 180 r., tj. od końca panowania Marka Aureliusza, w którym to okresie, jak przyjęto w nowszych pracach, nie może być mowy o inflacji⁶. Szczególny zaś nacisk położono na źródła pochodzące z początku III w., którym dotychczas poświęcono najmniej uwagi.

Bogaty materiał inskrypcyjny rzucający światło na siłę nabywczą pieniędzy rzymskich na przełomie II i III w. n.e. pochodzi z Afryki, która obok Italii dostarczała go najwięcej spośród zachodnich terenów cesarstwa⁷. Dla naszych rozważań ważne są źródła datowane, a więc umożliwiające uchwycenie pewnych tendencji do wzrostu lub spadku. Dla zilustrowania cen posągów przytaczamy następujące zestawienie (tabela 1)⁸.

Tabela 1
Średnia cen posągów w okresie II—III w. n. e.

Okres	Liczba danych	Ceny w sestercach	Średnia cen
Antoninus Pius	13	800—12 000	5000
Marek Aureliusz	5	3 000—38 000	6000
Kommodus	6	2 000—12 000	4500
Septymiusz Sewerus	21	1 500—50 000	4800
Karakalla	4	4 000—12 000	6500
Aleksander Sewerus	1	5 200	
późny III w.	2	32 200, 50 000	

Na podstawie tabeli należałoby sądzić, że ceny posągów w Afryce pozostawały na tym samym poziomie w okresie od Antoninusa Piusa do Septymiusza Sewera. Czy można mówić o wzroście od czasów Karakalli?

⁴ T. Pekary, *Studien zur römischen Währungs- und Finanzgeschichte von 161. bis 235. n. Chr.*, „Historia” t. VIII, 1959, s. 453; J. Guey (*L'aloi du denier romain de 177 à 211 après J.-C. Étude descriptive*, „Revue Numismatique” t. IV, 1962, s. 84) tymczasem na podstawie badań nad zawartością srebra w denarze uważa, że Kommodus był *le plus grand devaluateur que l'Empire eut encore connu*. Oba poglądy nie kolidują ze sobą ze względu na wspomnianą wyżej rozbieżność między siłą nabywczą denara i jego jakością kruszcową. Pogląd o spadku siły nabywczej denara w czasach Kommodusa reprezentują m.in. F. Heichelheim, *Zur Währungs- und Finanzgeschichte*, s. 113 i G. Mickwitz, *Inflation*, RE Suppl. VI, kol. 129.

⁵ J. Szilagy i, op. cit., s. 325—389.

⁶ Por. T. Pekary, op. cit., s. 451; J. Szilagy i, op. cit., s. 378.

⁷ Całokształt wydatków i cen z Afryki zebrał R. Duncan-Jones w artykule *Costs, outlays and summae honorariae from Roman Africa*, „Papers of the British School at Rome” t. XXX, N.s. XVII, 1962, s. 47—115.

⁸ Tamże, s. 77.

Przeciętna cena w wysokości 6 500 sesterców jest najwyższa wśród dotychczas spotykanych, ale niewiele wyższa od ceny z czasów Marka Aureliusza; tym samym nie można jej traktować jako ceny inflacyjnej. Przemawiałaby przeciwko temu także cena z czasów Aleksandra Sewera — 5 200 sesterców, niższa od wielu cen z II w.⁹ Za ceny inflacyjne natomiast można by uważać 32 200 i 50 000 sesterców na tej podstawie, że tylko te dwie wysokie ceny z późnego III w. zachowały się do naszych czasów.

Datowane od 193 r. *summae honorariae* w Afryce przedstawia tabela 2¹⁰.

Tabela 2

Summae honorariae w Afryce w okresie od końca II do 1 połowy III w. n. e.

Źródło	Wielkość sumy	Data
IL Tun. 460	10 000	193—211
CIL VIII 9024	5 000	194—196
CIL VIII 23107	6 000	196
CIL VIII 14370	6 000	196
niepublikowane *	6 000	198—199
BAC 1893, p. 157, nr 27	2 000	198—211
ILAlg. I, 1236	4 000	wczesny III w.
ILAlg. II, i, 562	20 000	203
ILAlg. I, 1236	6 000	wczesny III w.
CIL VIII 2711	8 000	208
ILAfr. 451	5 000	208—210
ILAlg. II, i, 569	20 000	210
ILAlg. II, i, 473	20 000	211
CIL VIII 12006	1 000	211—212
CIL VIII 4202	2 000	213
ILAlg. II, i, 675	20 000	212—217
CIL VIII 19122	2 200	po 217
IRT 43	10 000	230—231

* Por. R. Duncan-Jones, *Costs, outlays and summae honorariae*, s. 104.

Wielkość sum honoryfikacyjnych w Afryce pozostawała niewątpliwie bez zmian na przestrzeni od 193 do 231 r.¹¹ Wobec niewielkiej liczby dato-

⁹ Cena ta jest nawet niższa od niektórych cen z czasów Trajana. Por. CIL VIII 2354 — 10 600 sesterców.

¹⁰ Tabelę sporządzono na podstawie danych z artykułu R. Duncan-Jonesa, op. cit., s. 103—104, który nie uwzględnił wszystkich sum honoryfikacyjnych z pracy A. Bourgairel-Musso, *Recherches économiques sur l'Afrique romaine*, „Revue Africaine” t. LXXV, 1934, s. 354—414, 491—520. Praca ta (cyt. wg R. M. Haywood, *Roman Africa* [w:] *An Economic Survey of Ancient Rome* t. IV, New Jersey 1959, s. 79) podaje szereg pozycji z czasów po 235 r. n.e., m.in. jedną sumę poniżej 5 000 i dwie poniżej 10 000 sesterców. Wobec niedostępności artykułu Bourgairel-Musso nie można sprawdzić, o jakie sumy poświadczone źródłowo chodzi i czy w ogóle są to *summae honorariae*.

¹¹ Sumy te nie ulegały zmianie także w miastach w poszczególnych okresach. Por. R. M. Haywood, op. cit., s. 76.

wanych danych z II w.¹² trudno stwierdzić, czy nastąpił wzrost od początku II w. Zdaniem Duncana - Jonesa suma honoryfikacyjna w wysokości 10 000 sesterców należała raczej do większych w II w.¹³ Ale to samo można powiedzieć o sumach w tej wysokości w latach od 193 do 231 r. Wyjątkowe cztery wypadki sum po 20 000 sesterców należy najprawdopodobniej wytłumaczyć tym, że pochodzą z Cyrty i Rusicade, gdzie istniały odrębne zwyczaje w ustalaniu wielkości omawianych sum¹⁴.

Jeżeli chodzi o Italię, niewiele posiadamy datowanych *summae honorariae*¹⁵. Godne uwagi jest w każdym razie, że jedyna znana suma z III w. (CIL VI 29691, 206 r.) wynosi 10 000 sesterców. Jest ona zatem nieco niższa od niektórych sum z Afryki z tego samego mniej więcej okresu (12 000 sest. — 208 r., 20 000 sest. — 203 r.).

W badaniach nad dziejami inflacji rzymskiej uwzględnia się coraz częściej prywatne rozdawnictwa pieniężne, głównie tzw. *sportulae* lub *epula*¹⁶. Wielkość tych rozdawnictw ustalona została zwyczajem, który znany był co najmniej w początkach I w. n.e. Pierwszą wzmiankę o rozdawnictwie pieniężnym w określonej wielkości spotykamy u Trymalchiona w jego znanym testamentie¹⁷. Pliniusz Młodszy zaś pisze, że „istnieje zwyczaj z okazji pełnoletności, ślubu, objęcia urzędu lub oddania do użytkowania publicznej budowli zwołać radę i niemało prostego ludu i rozdać im po 2 lub po 1 denarze” (ep. X 116). Rozdawnictwa należą do tego rodzaju świadczeń, które z reguły nie nadszają za spadkiem siły nabywczej pieniądza. Niemniej ich wielkość nie mogła pozostawać bez żadnego związku z siłą nabywczą denara lub sesterca, tj. pieniądzy, w których je wypłacano.

Rozwój rozdawnictw w Italii przedstawia się w ten sposób, że od źródłowo uchwytnych początków rozdawnictw pieniężnych aż do 180 r. przeciętna wysokość *sportula* lub *epulum* pieniężnego dla ludu wynosiła 1 denar lub 2 denary¹⁸; wielkość przeciętnej *sportula* lub *epulum* pieniężnego dla przedstawicieli wyższych warstw miejskich, w tym zarówno dla dekurionów, jak i *Augustales*, wynosiła 5 denarów, przy czym zmiany okresowe są tu nieuchwytnie. Należy jeszcze dodać, że w omawianym okresie pojawiają się *sportulae* wyraźnie odcinające się od przeciętnych zarówno niskością jak wysokością. W Bovillae np. w 169 r., a więc przed okresem przez nas rozpatrywanym, *adlecti* otrzymali po 25 denarów na osobę (CIL XIV 2408). Przebieg rozdawnictw prywatnych w Italii po 180 r. obrazuje tabela 3.

Zestawienie rozdawnictw prywatnych nie pozwala na stwierdzenie wzrostu wielkości *sportulae* lub *epulum* po 180 r. na terenie Italii. Jeśli

¹² R. Duncan - Jones, op. cit., s. 103—104; 88—139 r. (10 000 sest.), 117—138 r. (10 000 sest.); 119—138 r. (10 000 sest.); 133 r. (38 000 sest.); 139—146 r. (3 000 sest.); 146 r. (4 000 sest.); 162 r. (1 000 sest.); 164—165 r. (10 000 sest.); 169—170 r. (4 000 sest.); 182 r. (4 000 sest.).

¹³ R. Duncan - Jones, op. cit., s. 68.

¹⁴ Tamże, s. 67.

¹⁵ R. Duncan - Jones, *An epigraphic survey of costs in Roman Italy*, „Papers of the British School at Rome” t. XXXIII, N.s. XX, 1965, s. 284.

¹⁶ Por. J. Szilagyi, op. cit., s. 36—370. *Epulum* jako dar pieniężny odpowiadało wielkością *sportula*, por. CIL VI 630; Petr. Sat. 71, 9; 45, 10; Senec., epist. IX. 2, 8; CIL XI 6060, 3211 i inne.

¹⁷ Petroniusz, Sat. 71, 9: *scis enim, quod epulum dedi binos denarios*.

¹⁸ Według J. Szilagiego, op. cit., s. 364 *sportula* dla ludu wynosiła do 166 r. 1 denar, po tym zaś roku 2 denary. Por. jednakże krytyczne uwagi na ten temat R. Duncan - Jonesa, *An epigraphic survey*, s. 306.

Tabela 3
Przebieg rozdawnictw prywatnych w Italii po 180 r. n. e.

Źródło	<i>Decur.</i>	<i>Aug.</i>	<i>Collegia</i>	Plebs, <i>populus</i>	Data
CIL IX 4697 CIL XIV 367 CIL VI 740 CIL IX 4686 CIL XIV 3005 CIL X 5796	5 den.	5 den.	2 den.	2 den. 1 den. 1 den.	181 r. 182 184 184 195 197
CIL VI 85 CIL X 8215 CIL XI 1926 CIL X 5064 CIL XIV 119	5 den. 2 den. 12 sest.		2 den. 1 den. + <i>pane</i> <i>et vino</i>	1 den. 6 sest.	198 198 205 208 212
CIL XI 2650 CIL XIV 431 CIL XI 7805 CIL X 6012 CIL XIV 352	3 den. 3 den. 3 den. 4 den.	5 den.	30 sest.	1 den.	234 239 247—248 249 251

chodzi o *sportula* dla ludu, to notujemy ją w wielkości 1 denara zarówno około 180 r., jak i na początku III w. Podobnie przedstawiają się wielkości rozdawnictw pieniężnych 5 denarów dla wyższych warstw. Najczęściej występująca w II w. *sportula* w wysokości 5 denarów pojawia się także na początku III w.; rzeczyć jednak ciekawą, że większość *sportulae* aż do 251 r. n.e. jest mniejsza od przeciętnej obowiązującej w II w. Według Szilagyiego spadek siły nabywczej pieniądza na przełomie II i III w. wyraża się w tym, że *sportulom* z tych lat towarzyszą chleb i wino¹⁹. Należy jednak zwrócić uwagę, że rozdawnictwom pieniężnym także we wcześniejszych okresach towarzyszyły niekiedy rozdawnictwa żywności lub, co może najczęściej się zdarzało, pieniądze rozdawano podczas jakiejś uczty²⁰. Dodawanie do rozdawnictw pieniężnych chleba i wina zastąpiło naszym zdaniem popularny w I i na początku II w. zwyczaj dawania razem z pieniędzmi *mulsum* i *crustulum*²¹.

Ostatnia datowana inskrypcja podająca wielkość *sportulae* (4 denary) pochodzi z 251 r. Następne dane w odniesieniu do *sportula* pojawiają się

¹⁹ J. Szilagyi, op. cit., s. 368, 369.

²⁰ Dodatek wina i chleba do rozdawnictw pieniężnych znany był już w czasach Hadriana. Por. CIL VI 33885.

²¹ Prawie wszystkie napisy z *mulsum et crustulum* pochodzą z I w. n.e.: CIL XI 7431 (10 r.), CIL XI 3303 (18 r.); CIL XI 3613 (25 r.). AE 1952, 172 (81 r.); nie dające się dokładniej datować z I wieku: CIL IX 2226, CIL IV 5526, 5527, 5592 (trzy ostatnie z Pompei).

dopiero po Dioklecjanie i Konstantynie, a więc w okresie ponownej stabilizacji pieniądza rzymskiego²².

Datowane po 180 r. rozdawnictwa z Afryki nie podają wielkości *sportulae* indywidualnych. Są to sumy fundacyjne przeznaczone na rozdawnictwa *sportulae* i na inne cele dla pewnych zbiorowości, najczęściej kurii. Dzięki temu można raczej w przybliżeniu na podstawie stopy 5% określić wielkość sumy, jaka przypadająca rocznie na poszczególnych członków kurii lub na całą kurię (por. tabela 4)²³.

Tabela 4

Źródło	Rodzaj rozdawnictw, odbiorca	Suma	Data
CIL VIII 26590/1	uczta, kuria	część z 5 000 sest.	193—205
CIL VIII 26239	uczta, ludność miejska ?	2 000 sest.	wczesny III w.
CIL VIII 4202, 18494	uczta ?, kuria	120 sest.	213
ILAlg. I, 3040	korzystanie z placów ćwic. i term, ludność miejska, 64 dni w roku, fundacja w wys. 250 000 sest.	5% = 12 500 sest. dziennie 195 sest.	
ILAfr. 271	<i>sportulae</i> , kuria	50 den. 4 ? sest. na osobę	225
CIL VIII 26275	<i>sportulae</i> , dekurionowie, zabawa, lud, fundacja w wys. 10 000 sest.	5% = 500 sest.	

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wszystkie rozdawnictwa mają charakter zbiorowy, to zauważyć trzeba, że sumy przeznaczone na nie są niewielkie. Są to wprawdzie kwoty najczęściej wydedukowane z sum fundacyjnych, niemniej bliskie rzeczywistości. Obok bowiem stopy 5% bardzo często występuje w inskrypcjach 6%²⁴; uwzględnienie tej ostatniej stopy procentowej nieznacznie wpłynęłoby na otrzymane rezultaty. Szczególnie niską *sportula* sugerują napisy CIL VIII 4202 i ILAfr. 271 (4 sesterce lub mniej?). *Sportulae* w wysokości 4 sesterców otrzymywał lud w Afryce i Italii w pierwszej połowie II w. n.e.²⁵ To samo dotyczy odsetek z fundacji w wysokości 10 000 sesterców (CIL VIII 26275) przeznaczonych na *sportulae* dla dekurionów i zabawę dla ludu z okresu po 230 r. W żadnym razie nie przekraczały one (przy stopie 6%) sumy 600 sesterców czyli 150 denarów.

Jedną z niewątpliwych oznak stabilności pieniądza rzymskiego w okresie pierwszych dwóch wieków cesarstwa jest nie tylko utrwalanie na inskrypcjach sum łożonych na rozdawnictwa, na budowę różnych

²² Por. napisy Dessau, 9420 z 323 r. oraz CIL IX 4215 (338 r.).

²³ R. Duncan - Jones, *Costs, outlays and summae honorariae*, s. 95—100.

²⁴ Tenże, *An epigraphic survey*, s. 204.

²⁵ Tenże, *Costs, outlays and summae honorariae*, s. 98.

obiektów itp., ale także szeroko rozpowszechniony zwyczaj tworzenia wszelkiego rodzaju fundacji²⁶.

Wielkość kapitału stanowiącego podstawę dla różnego rodzaju rozdawnictw ani nie rośnie, ani nie spada po 180 r. Znamy kilkanaście fundacji z okresu po 180 r. z Italii, w tym datowane dokładnie²⁷, a mianowicie: CIL XIV 367 z Ostii (182 r.) — 50 000 sesterców z przeznaczeniem odsetek na rozdawnictwo z okazji urodzin fundatora; CIL VI 1872 z Rzymu lub Ostii (206 r.) — 10 000 sest. z przeznaczeniem odsetek na *sportulae* z okazji urodzin fundatora; CIL XI 2650 (234 r.) z Colonia Saturnia — kapitał w wysokości 8 000 sest. Ostatnim napisem, który mówi o ustanowieniu odsetek do podziału jest napis z Ostii (CIL XIV 431) z 239 r. Stwierdza się w nim: *ut ex usuris [su]m[mae] s[up]ra s[criptae] quodannis Idibus Iunis natali suo in conventu inter praesentes hora II usque ad asse dividatur deducta ornatone statuae (sestertius) centum n[on]num quodsi ita factum non erit tunc ea (sestertium) L m[ilia] n[on]num dari rei p[ublicae] Ostiensi sub eadem condicionem stipulatus est...* Dalsza część napisu mówi, że z okazji utworzenia tej fundacji rozdano dekursionom *sportulae* w wysokości 3 denarów na osobę, *Augustales* zaś otrzymali po 5 denarów. Wielkość *sportulae* nie odbiega od przeciętnych dla II w. We wszystkich wypadkach wielkość kapitału ustanowionego dla corocznego uczczenia urodzin fundatora pozostaje w zgodzie z wielkością innych kapitałów przeznaczanych na podobne cele w II w. do 180 r.²⁸

Pewne wyobrażenie o sile nabywczej denara w Germanii w 198 r. n.e. daje inskrypcja fundacyjna CIL XIII 4132, w której stwierdza się, że niejaki L. Ammiat(ius) Gamburio podarował swojej gminie *proscenium* i jednocześnie dał 50 000 denarów przeznaczając odsetki na utrzymanie tego *proscenium* i urządzenie zabaw dla ludu. Ze względu na brak bliższych danych o *proscenium* trudno cokolwiek powiedzieć o kosztach jego utrzymania; podobnie niewiele wiadomo o kosztach zabawy dla ludu. Suma, jaką dają odsetki w wysokości 5 lub 6%, czyli 625 lub 750 denarów, nie jest wielka, ale wystarczająca na opiekę nad *proscenium* i zorganizowanie zabawy ludowej pod tym jednak warunkiem, że chodzi o denary nieinflacyjne²⁹.

Przytoczymy tu jeszcze dwie wspomniane już³⁰ fundacje z Afryki z początku III w. n.e.: ILaIlg. I, 3040 z Theveste (214 r.) i CIL VIII 26275 z Uchi Maius (po 230 r.); ich odsetki przeznaczone są na rozdawnictwa,

²⁶ Napisy z reguły mówią o fundacjach wieczystych: *in perpetuum* (CIL IX 1618), *quodannis* (CIL XIV 431), *omnibus annis* (CIL X 5654). Nie wszystkie fundacje miały jednak długi żywot. Kapitał częstokroć przestawał istnieć po jakimś czasie, o czym świadczą napisy zawierające ostrzeżenie, że w razie niespełnienia woli fundatora kapitał należy przekazać komuś innemu. Także sposób, w jaki zabezpieczył Pliniusz Młodszy (epist. 7, 18) swoją fundację w Como, wskazuje, iż fundacje topniały albo bywały rozgrabione. Por. także G. Le Bras, *Les fondations privées du Haut-Empire, Studi in onore di Salvatore Riccobono* t. III, Palermo 1936, s. 58. Można jednak przyjąć, że na ogół fundacje istniały kilka lub kilkanaście lat; pewien fundator z Betyki np. (CIL II 1276) ustalił żywot fundacji na okres 20 lat.

²⁷ Istnieje 12 fundacji pochodzących z okresu po 180 r., lecz nie datowanych bliżej. Por. R. Duncanson-Jones, *An epigraphic survey*, s. 246—256.

²⁸ Por. CIL IX 4691: 20 000 sest.; CIL IX 5568: 10 000 sest.; CIL X 107: 10 000 sest.; CIL X 5809: 10 000 sest.; CIL X 6520: 6 000 sest.; CIL XI 2596: 8 000 sest.; CIL XI 4789: 15 000 sest.; CIL XIV 353: 50 000 sest.; CIL XIV 2793, 2795: 10 000 sest.

²⁹ Na początku I w. w Urso np. (CIL II 5439) każdy edyl otrzymywał 1000 sesterców, czyli 250 denarów, na zorganizowanie zabawy. Por. także W. Liebenam, *Städteverwaltung im römischen Kaiserreiche*, Leipzig 1900, s. 117.

³⁰ Por. wyżej.

których wielkość pozostaje na poziomie rozdawnictw z II w. W żadnej z fundacji nie może być zatem mowy o pieniądzach inflacyjnych.

Fundacje w materiale inskrypcyjnym z zachodnich terenów cesarstwa rzymskiego kończą się na 239 r. (CIL XIV 431). Odtąd następuje blisko stuletnia przerwa. Pierwszy napis po niej pochodzi z 323 r. z Feltriae (Dessau 9420). Jest to fundacja w wysokości 500 000 denarów przeznaczona na coroczne rozdawnictwa z okazji urodzin niejakiego Flamininusa. W napisie idzie oczywiście o denary obowiązujące po reformach Dioklecjana i Konstantyna. Następna fundacja z 338 r. (CIL IX 4215 = Dessau 6561 Amiternum) operuje nie denarami lecz *folles*, tymi zapewne, które wprowadził Konstantyn³¹. Oba napisy pochodzą z okresu ponownej stabilizacji pieniądza rzymskiego, jaka miała miejsce w wyniku reform finansowych Dioklecjana, a przede wszystkim Konstantyna Wielkiego.

Pewien napis z 201 r. z Riva w Italii³² głosi, że *actor praediorum Tublinat(orum)* postawił własnym kosztem *tegurium* i na jego ochronę (*tutela*) dał *conlustrio fundi Vettiani* 200 sesterców. Termin *tutela* na tego rodzaju napisach nie został dotychczas zadowalająco wyjaśniony³³; można jednak przyjąć, że oznacza on wynagrodzenie dla kogoś sprawującego nadzór nad fundowanym obiektem, przy czym nie chodzi z reguły o sumę jednorazową, lecz sumę wypłacaną w regularnych odstępach czasu, najczęściej corocznie³⁴. Nie inaczej było zapewne w omawianym wypadku. Otóż suma, którą otrzymywał *conlustrius* wydaje się wyjątkowo niska. Ilustruje to tabela 5 dająca przegląd znanych dotychczas wydatków na *tutela*³⁵.

Niższe sumy były prawdopodobnie wynagrodzeniem dodatkowym; z całą pewnością można to odnieść do 20 denarów, jakie otrzymywali ludzie strzegący grobowca³⁶. Nadzorowanie grobowca nie stało niewątpliwie na przeszkodzie w podejmowaniu innych prac. Dodatkowym wynagrodzeniem było także 200 sesterców, które w Riva otrzymał *conlustrius fundi Vettiani*. W żadnym zaś razie nie może być tu mowy o pieniądzach inflacyjnych.

Zdaniem niektórych badaczy³⁷ przebieg *congiaria* czyli rozdawnictw udzielanych ludowi rzymskiemu przez cesarzy pod koniec II i na początku III w. n.e. jest odbiciem procesu inflacji. *Congiaria* jako rozdawnictwa

³¹ *Folles* Konstantyna posiadały wyższą wartość niż denary z czasów Dioklecjana. Por. S. Lauffer, *Zu Diokletians Höchstpreisedikt, Akten des IV. Internationalen Kongresses für griechische und lateinische Epigraphik*, Wien 1964, s. 222.

³² CIL V 5005: *Fatis Fata[bus] Drunus M. No[ni] Arri Muciani c.[v.] actor praedioru[m] Tublinat, tegurium a solo inpendio suo fecit et in tutela eius HS N CC conlustrio fundi Vettiani dedit.*

³³ Brak także interesującej nas tu interpretacji tego terminu w RE VIII 2, 1948 kol. 1497—1608 i 2556 s.v. *tutela*.

³⁴ Podstawą wydatków na *tutela* są odsetki od określonego kapitału, por. CIL 4203, 4449; X 3852; XIII 4132; AE 1925, 103. J. M. Reynolds, J. B. Ward Perkins, *The Inscriptions of Roman Tripolitania*, Rome-London 1952, nr 117.

³⁵ Wynagrodzenie w pozycji 2, tab. 5 obliczono wg stopy 6% od kapitału 200 000 sesterców przeznaczonych na ochronę 12 zbiorników z wodą. Por. J. Szilagyi, op. cit., s. 347.

³⁶ Według U. Kahrsteda, *Kulturgeschichte der römischen Kaiserzeit*, Bern 1958, s. 211 koszty dziennego wyżywienia wynosiły około 0,5 denara, czyli 8 asów; koszty całkowitego utrzymania były więc znacznie wyższe. F. M. de Robertis, *La organizzazione e la tecnica produttiva. Le forze di lavoro e i salari nel mondo romano*, Napoli-Bari 1946, s. 199 uważa, że nawet 25 asów dziennie w Rzymie wystarczyło zaledwie na pokrycie niezbędnych wydatków na życie.

³⁷ Por. D. van Berchem, *Les distributions de blé et d'argent à la plèbe romaine sous l'Empire*, Genève 1939, s. 164; J. Szilagyi, op. cit., s. 357.

pozostają w pewnym związku z siłą nabywczą pieniądza i co za tym idzie mogą być odzwierciedleniem inflacji. Nie oznacza to jednak, że wzrost wielkości poszczególnych *congiaria* musi być rezultatem spadku siły nabywczej pieniądza. Wysokość ich zależy także od hojności cesarza i różnych warunków polityczno-gospodarczych; świadczą o tym sumy wyższe wydawane w okresach wcześniejszych, niższe w okresach późniejszych. Cezar np. dał ludowi *congiarium* w wysokości 100 denarów, August w wysokości 75, a nawet 60 denarów. Neron dał 100, Tytus 75 denarów, Hadrian 150, Antoninus Pius 100 denarów itd. Przebieg jednorazowych tego rodzaju rozdawnictw w II i na początku III w. n.e. przedstawia się następująco (w denarach) ³⁸:

118 r. — 150	193 r. — 100
145 r. — 100	202 r. — 250
167 r. — 100	218 r. — 150
177 r. — 200	219 r. — 150

W II wieku, a ściślej mówiąc na jego początku, nastąpił wzrost wielkości jednorazowego *congiarium*. Nie spotykamy już *congiaria* w wysokości 75 denarów lub niższych, charakterystycznych dla I w. Wzrostu tego jednak (odbywającego się na przestrzeni stu lat) nie identyfikuje się z inflacją. Tym samym brak podstaw ku temu, by traktować jako inflacyjne *congiaria* z pierwszej połowy III w., gdyż ich wysokość pozostaje na poziomie niektórych z II w., zaś rozdawnictwa Makrinsa (218 r.) lub Heliogabala (219 r.) są niższe od rozdawnictw Marka Aureliusza, za którego panowania nie było inflacji, a jeśli wierzyć tzw. Chronografowi ³⁹ *congiaria* na poziomie 150 i 100 denarów utrzymywały się aż do czasów Galienusa.

Reasumując niniejszy przegląd źródeł odnoszących się do kwestii siły nabywczej pieniądza u schyłku II i początku III w. n.e. stwierdzić można, że niektóre z nich, a więc ceny posagów, wydatki na *tutela*, potwierdzają hipotezę tych badaczy, według których nie może być mowy o inflacji w czasach Kommodusa na zachodnich terenach cesarstwa. Ale w świetle przedstawionych źródeł również okresu panowania następców Kommodusa, tj. Septymiusza Sewera i Karakalli, nie można by określać jako inflacyjnego. Wszelkiego rodzaju fundacje oraz prywatne lub państwowe roz-

³⁸ Zestawienie to sporządzono na podstawie danych z pracy D. van Berchem a, op. cit., s. 153—161; w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że zestawienie *congiariów* w artykule Szilagięgo, op. cit., s. 357 nie oddaje w sposób właściwy ich przebiegu: 60 den. — 23 r., 65 den. — 15 r., 75 den. — 117 r., 100 den. — 193 r., 150 den. — 219 r., 250 den. — 202 r. n.e.

³⁹ Według tego źródła (wyd. T. Mommsen, MGH AA IX, s. 147—148; por. także analizę rozdawnictw wg tego źródła u C. Barbieri, *Dizionario Epigrafico di Ant. Rom.* t. IV, fasc. 28, 1958, s. 865—872) wielkość *congiarium* rozdawanego ludowi w Rzymie przez cesarzy od czasów Heliogabala wynosiła: 150 den. za Maksymina, 250 den. za Papienusa i Balbinusa, 150, 100 i 100 den. za Gordiana III, 150, 100 i 100 za Filipa Araba, 250 den. za Decjusza, 250 den. za Trebonianusa Gallusa; przy Galienusie natomiast figuruje suma 1250 denarów. C. Barbieri, op. cit., s. 871 sądzi, że ten nagły skok może być wynikiem dewaluacji pieniądza; wniosek ten wydaje się słuszny, nawet jeśli przyjąć, że suma 1250 denarów nie stanowi jednorazowego rozdawnictwa, lecz globalną sumę wszystkich rozdawnictw dokonanych przez Galienusa. Trudno bowiem przypuszczać żeby ten cesarz był w stanie dać ludowi rzymskiemu dwa razy tyle, co August lub Marek Aureliusz, których całość rozdawnictw zamykała się w granicach 600 denarów. Por. D. van Berchem, op. cit. s. 144, 145

dawnictwa (*sportulae, congiaria*), które operowały pieniędzmi nieinflacyjnymi, sugerują brak zmian w sile nabywczej denara lub sesterca aż do połowy III w. n.e. Jednakże szczególny charakter tych danych z jednej strony, z drugiej zaś brak wzmianek o cenach zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby z omawianego okresu, utrudniają niewątpliwie wysunięcie właściwych wniosków. Należy w każdym razie zasygnalizować w tym miejscu istnienie poglądów, według których okres stabilizacji pieniądza rzymskiego skończył się właśnie w połowie III w. n.e.⁴⁰

Tabela 5
Wydatki na *tutela* w II w. n. e.

Źródło	Wynagrodzenie w denarach	Chroniony obiekt
CIL II 5489	150	łącznie
AE 1925, 103	250	zbiorniki wody
CIL XII 3058	150	grobowiec
CIL XIII 5708	20+60 mod. zboża	grobowiec

Jak zaznaczono na wstępie, w drugiej połowie II w. istniała rozbieżność między jakością kruszcową denara i jego siłą nabywczą, tzn. w denarze stale zmniejszała się zawartość srebra, co jednakże nie miało odpowiedniego wpływu na siłę nabywczą tego pieniądza. Otóż stwierdzając, że w omówionych pozycjach kosztów i wydatków zarówno państwowych, jak prywatnych, nie widać ich godnego uwagi wzrostu na początku III w. w porównaniu z II stuleciem, przyjąć trzeba, że rozbieżność między siłą nabywczą denara i jego nieustannie pogarszającą się⁴¹ jakością kruszcową nie tylko istniała nadal, ale znacznie się pogłębiła⁴². Innymi słowy pogarszanie się kruszcowej jakości monety postępowało znacznie szybciej aniżeli spadek jej wartości nominalnej. Wskazuje to zapewne na swoisty charakter inflacji rzymskiej, dla której wyjaśnienia nieprzydatny okazuje się schemat inflacji nowożytnej. Rzymski system monetarny odznaczał się właściwościami, które nie zostały dotychczas należycie wytłumaczone. Jedną z właściwości tego systemu jest pewna niewrażliwość na skutki znacznego zwiększenia ilości pieniędzy w obiegu⁴³. Chodzi tu przede wszystkim o podwyższenie żołdu w armii. Wiadomo na przykład, że pod-

⁴⁰ H. Mattingly, *The clash of the coinages circa 270—296, Studies in Roman Economic and Social History in Honour of Allan Chester Johnson*, Princeton — New Jersey 1951, s. 275, pisze, że rzymski system monetarny był dosyć stabilny do 258 r. n.e. Według A. Aymard i J. Auboyer, *Rome et son Empire*, Paris 1956, s. 468 przyspieszenie procesu inflacji nastąpiło około 250 r. n.e.

⁴¹ W czasach Septymiusza Sewera zawartość srebra w denarze wynosiła zaledwie 50%. Por. J. Guey, *Dévaluation du denier romain sous Septime Sévère (194—195)*, „Bulletin de la Société Nationale des Antiquaires de France”, 1952—1953, s. 90 nn.; S. Bolin, *State and Currency in the Roman Empire to 300 A. D.*, Stockholm 1958, s. 213.

⁴² Analogiczny pogląd na podstawie materiału wyłącznie z Afryki wysunął R. Duncan-Jones, *Costs, outlays and summae honorariae*, s. 65.

⁴³ Na tę okoliczność zwraca uwagę I. Winkler (*Der Münzumlauf in Apulum*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin” t. XI, 1962, zes. 4, s. 623), która pisze, że prawo Cassela o stosunku ilości pieniędzy w obiegu do cen nie wyjaśnia wielu zjawisk w systemie pieniężnym cesarstwa.

wyżka żołdu za Domicjana z 225 do 300 denarów rocznie dla legionisty nie doprowadziła do spadku siły nabywczej denara⁴⁴.

Względna stabilność siły nabywczej denara w pierwszej połowie III w. n.e. należy najprawdopodobniej tłumaczyć tym, że w okresie tym podstawą systemu monetarnego był aureus, na który wciąż jeszcze, jak w poprzednich wiekach, przypadało 25 denarów⁴⁵. W tej sytuacji denar był pieniądzem kredytowym i jego los zależał od aureusa. Cesarze dążyli wszelkimi środkami do utrzymania wspomnianego stosunku 1 : 25. Septymiusz Sewerus na przykład starał się utrzymać ceny na dawnym niskim poziomie, ograniczając ilość emisji, przez co chronił system monetarny od inflacji⁴⁶; wypłatę wyjątkowo wysokich *congiaria* (250 denarów) umożliwiły mu niewątpliwie łupy zdobyte na wojnie z Partami⁴⁷. O dążności Karakalli do utrzymania cen na dawnym poziomie świadczy jego list, w którym potwierdza znaną już cenę niewolnika w wysokości 20 aureusów⁴⁸. W krótkim okresie panowania Makrinusa mamy także kroki zmierzające do uzdrowienia finansów państwowych: obniżył on *congiarium* z 250 do 150 denarów, wstrzymał prawdopodobnie płacenie trybutu barbarzyńcom oraz cofnął podwyżkę żołdu, jaką dał wojsku Karakalla⁴⁹. Monetarnej polityce cesarzy sprzyjała zapewne powszechna wiara w trwałość pieniądza ugruntowana w ciągu dwóch wieków, a nawet dłuższego czasu. Siła nabywcza pieniądza malała nieustannie, ale był to proces powolny i przez to niemal nieuchwytny. Należy pamiętać o tym, że przeciętny obywatel imperium nie zdawał sobie sprawy w takim stopniu jak my dzisiaj z przeobrażeń, jakim państwo poddawało pieniądz. Dla tego obywatela ważne było to, że mógł za ten pieniądz kupić tyle, ile kupowali zań jego przodkowie. Dopóki zaś tak było — jego wiara w pieniądz pozostawała nienaruszona.

Uprawiana przez państwo polityka utrzymywania siły nabywczej denara na dawnym poziomie nie była jednak konsekwentna, gdyż władze często emitowanego przez siebie denara nie przyjmowały nakazując płacić podatki w naturze⁵⁰, a jeśli chodzi o aureusa, to stopniowo obniżały w nim zawartość złota⁵¹. Polityka ta spowodowana niewątpliwie brakiem złota, jak i dalszy gwałtowny wzrost wydatków na wojsko, a zwłaszcza na administrację oraz brak warunków dla spokojnego rozwoju sił gospodarczych państwowych i prywatnych wskutek złej sytuacji politycznej państwa — doprowadziły do załamania się systemu monetarnego.

⁴⁴ Tamże, s. 623.

⁴⁵ O takim stosunku denara do aureusa wspomina Dion Kasjusz LV 12, 4. Por. także A. H. M. Jones, *Inflation under the Roman Empire*, „The Economic History Review”, t. V, 1953, s. 297. Innego zdania jest S. Bolin, op. cit., s. 269, który uważa za G. Mickwitzem (*Geld und Wirtschaft im romischen Reich des vierten Jahrhunderts n. Chr.*, Helsingfors 1932, s. 37), że wartość aureusa w czasach Septymiusza Sewera równała się 50 denarom.

⁴⁶ Por. T. Pekary, op. cit., s. 457.

⁴⁷ Tamże, s. 458.

⁴⁸ Cod. Iust. 7, 4, 2; 8, 29, 3.

⁴⁹ T. Pekary, op. cit., s. 484.

⁵⁰ Por. M. Rostovtzeff, *The social and economic history of the Roman Empire*, Oxford 1957, s. 414; T. Pekary, op. cit., s. 468.

⁵¹ Por. S. Bolin, op. cit., s. 261.